



Służebnice Boże przez poznanie

Poznanie i kobiety Boże

„Gdyż Bóg daje mądrość, z jego ust pochodzi poznanie i rozum” — Przyp. 2:6.

Kiedy Piotr wymienia cechy charakteru, które powinny być rozwijane przez Nowe Stworzenia, umieszcza poznanie na trzecim miejscu. „Dołóżcie wszelkich starań i uzupełniajcie waszą wiarę cnotą, cnotę poznanie, poznanie powściągliwością, [...] wytrwaniem, [...] pobożnością, [...] braterstwem, [...] miłością” (2 Piotra 1:5-7). Ta lista pokazuje, że znajomość Boga jest warunkiem wstępnym do rozwoju pozostałych chrześcijańskich cech charakteru i posłuszeństwa wymaganego przez Boga od tych, którzy pragną Mu służyć. „Synu mój! Jeżeli przyjmiesz moje słowa i zachowasz dla siebie moje wskazania, nadstawiając ucha na mądrość i zwracając serce do rozumu [...], wtedy zrozumiesz bo-żą Pana i uzyskasz poznanie Boga” (Przyp. 2:1-2,5).

W przypadku wielu wiernych kobiet, o których mowa w Piśmie Świętym, znajomość Boga, a zwłaszcza zastosowanie tej wiedzy, były kluczowe dla ich posłuszeństwa i bycia miłymi Bogu. Choć może nie jest to wspomniane w Piśmie Świętym, znajomość Boga stała za każdą wierną kobietą Boga.

Ewa

Brak zastosowania przez Ewę wiedzy otrzymanej od Boga miał znaczący wpływ na jej popadnięcie w nieposłuszeństwo i grzech. Gdy byli w ogrodzie Eden, Bóg dał Adamowi jedno proste prawo, którego miał przestrzegać. „Z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz” (1 Mojż. 2:16-17). Choć prawo było proste do przestrzegania, za jego nieprzestrzeganie groziły surowe konsekwencje.

Nie mamy powiedziane, jak to prawo zostało przekazane Ewie. Otrzymała ona jednak jego przesłanie, skoro wąż pytał ją o nie. „A kobieta odpowiedziała wężowi: Możemy jeść owoce z drzew ogrodu, tylko o owocu drzewa, które jest w środku ogrodu, rzekł Bóg: Nie wolno wam z niego jeść ani się go dotykać, abyście nie umarli” (1 Mojż. 3:2-3). Wąż podał przeciwną informację: „Na pewno nie umrzecie!” (1 Mojż. 3:4). Był to pierwszy raz w życiu, kiedy Ewa spotkała się z niepoprawną informacją – kłamstwem (Jan 8:44). Ewa miała teraz dwie sprzeczne informacje. Nie mogły

obie być prawdziwe. Jak zareagowała? Czy poszła do Adama, aby sprawdzić prawdziwość informacji otrzymanych od węża? Nie! Czy udała się do Ojca Niebieskiego, aby zweryfikować informacje otrzymane od węża? Nie! Zamiast tego użyła własnego osądu, aby porównać sprzeczne stwierdzenia. Kiedy rzekome korzyści związane z kłamstwem węża wydawały się większe niż te związane z Bożym przykazaniem, postanowiła uwierzyć wężowi. Był to niewątpliwie wybór, którego żałowała do końca życia.

Przykład Ewy pokazuje konsekwencje niezastosowania się do wiedzy objawionej nam przez Boga. Kiedy przesatajemy stosować Boże poznanie do siebie i swojego życia, ryzykujemy naszą relację z Bogiem i błogosławieństwa z niej płynące. Bóg objawia nam swoją wiedzę, abyśmy byli błogosławieni, przez stosowanie jej w naszym życiu. „On zachowuje swoją pomoc dla prawych, jest tarczą dla tych, którzy postępują nienagannie, strzegąc ścieżek prawa i czuwając nad drogą swoich wiernych” (Przyp. 2:7-8).

Rachab

Chociaż Rachab miała mniejszą wiedzę o Bogu niż Ewa, działała w harmonii z tą wiedzą o Bogu, którą posiadała. Jako mieszkanka Jerycha Rachab zrozumiała, że Bóg miał zamiar oddać Jerycho w ręce Izraelitów. Powiedziała szpiegom: „Wiem, że Pan dał wam tę ziemię, gdyż padł na nas strach przed wami [...]. Słyszeliśmy bowiem, że Pan wysuszył przed wami wodę Morza Czerwonego, [...] co uczyniliście [...] Sychonowi i Ogowi, których obłożyliście klątwą na zagładę. [...] zwątpiło serce nasze [...], gdyż Pan, Bóg wasz, jest Bogiem w górze na niebie i w dole na ziemi” – Joz. 2:9-11.

Uznając wyższość Boga Izraela, Rachab ukryła szpiegów, pomogła im uciec z Jerycha po zmroku i zademontowała swoją wiarę w Boga, wieszając „sznur z czerwonej nici” w swoim oknie (Joz 2:18). W rezultacie „nierządnice Rachab, rodzinę jej ojca i wszystko, co miała, zachował Jozue przy życiu” (Joz 6:25). Święty Jakub napisał: „W podobny sposób i Rachab, nierządnica, czyż nie z uczynków została usprawiedliwiona, gdy przyjęła postów i wypuściła ich inną drogą?” (Jak. 2:25). Posłuszeństwo Rachab przez jej wiedzę nie tylko uratowało jej życie, lecz doprowadziło do tego, że stała się częścią linii, z której pochodzili król Dawida, syn Jessego, i nasz Pan Jezus, Mesjasz (Mat. 1:5; Łuk. 3:23,31-32).



Marta i Maria

W Nowym Testamencie Marta i Maria są przykładami tych kobiet, które pragnęły wiedzy o Bogu i czerpały z niej korzyści. Poznajemy je w Ewangelii Łukasza 10:38-41, gdzie opisano, jak Marta przyjęła Jezusa do swojego domu. Marta, która udzielała gościny Jezusowi i jego współtowarzyszom, „miała siostrę, a na imię jej było Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała jego” (werset 39). „Marta zaś krzątała się koło różnej posługi; a przystąpiwszy, rzekła: Panie, czy nie dbasz o to, że siostra moja pozostawiła mnie samą, abym pełniła posługi? Powiedz jej więc, aby mi pomogła” (werset 40). Maria nie pomagała w pracy związanej z goszczeniem Jezusa, a Marcie było z tego powodu przykro.

Jezus odpowiedział: „Marto, Marto, troszczysz się i kłopotujesz o wiele rzeczy; Niewiele zaś potrzeba, bo tylko jednego; Maria bowiem dobrą część wybrała, która nie będzie jej odjęta” (wersety 41-42). Chociaż gościnność była ważna, Jezus chciał, aby Jego słuchacze usłyszeli Jego słowa i wzięli je sobie do serca. Czytamy później, że Marta zastosowała radę Jezusa.

Kiedy następnym razem spotykamy Martę i Marię, Łazarz, ich brat, zmarł. Siostry wysłały do Jezusa wiadomość, że Łazarz jest chory, lecz Jezus nie wrócił na czas, by go uzdrowić. Cztery dni po śmierci Łazarza, Jezus przybył do nich, a siostry były żałamane. Marta powiedziała: „Panie! Gdybyś ty był, nie byłby umarł brat mój. Ale i teraz wiem, że o cokolwiek byś prosił Boga, da ci to Bóg” (Jan 11:21-22). Były bardzo rozczarowane, że Jezus nie wrócił wystarczająco szybko, aby uzdrowić Łazarza. Czy nie zależało Mu na tym? Marta kończy swoją wypowiedź dość ciekawym spostrzeżeniem: „Ale i teraz wiem, że o cokolwiek byś prosił Boga, da ci to Bóg”. Czy prosiła Jezusa o przywrócenie życia jej bratu?

Jezus odpowiedział: „Zmartwychwstanie brat twój” (werset 23). Na to Marta wyjawiała, że podobnie jak Maria słuchała nauczania Jezusa. „Wiem, że zmartwychwstanie przy zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym” (werset 24). Marta wzięła sobie do serca radę Jezusa. Zacytowała Jezusowi coś, co musiał powiedzieć.

Jezus potwierdził to, a następnie nawiązał zarówno do Siebie jako zmartwychwstania, jak i do dnia ostatecznego. „Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. A kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki. Czy wierzysz w to?” (wersety 25-26). Na to Marta okazała swoją wiarę w Jezusa opartą na swej wiedzy o Nim i Jego nauczaniu, nawet zanim Jezus wskrzesił jej brata z grobu. „Tak, Panie! Ja uwierzyłam, że Ty jesteś Chrystus, Syn Boży, który miał przyjść na świat” (werset 27).

Chociaż wiara Marty była silna, nie była ona przygo-

towana na to, co stało się później. Kiedy przyszli do grobu Łazarza, Jezus powiedział: „Usuńcie ten kamień” (werset 39). Marta odpowiedziała: „Panie! Już cuchnie, bo już jest czwarty dzień w grobie” (werset 39). Jezus odpowiedział jej: „Czyż ci nie powiedziałem, że, jeśli uwierzysz, oglądać będziesz chwałę Bożą?” (werset 40).

Kiedy kamień został usunięty, Jezus zwrócił się publicznie do swojego Niebiańskiego Ojca. „Ojcze, dziękuję ci, żeś mnie wysłuchał. A Ja wiedziałem, że mnie zawsze wysłuchujesz, ale powiedziałem to ze względu na lud stojący wkoło, aby uwierzyli, żeś Ty mnie posłał” (wersety 41-42). Słowa podziękowania Jezusa dla Boga są w czasie przeszłym i sugerują, że Bóg już przywrócił Łazarza do życia. Potem Jezus zawołał donośnym głosem: „Łazarzu, wyjdź!” i Boża moc wskrzeszania zmarłych została potężnie zademonstrowana Marcie, Marii i ich przyjacielom (werset 43). Ich wiedza o Jezusie, zdobyta przez przyjęcie Jego nauk, doprowadziła je do uznania Jezusa za Mesjasza, co właśnie publicznie zademonstrował. Ich wiedza doprowadziła je do przyjęcia Jezusa jako Mesjasza i, bez wątplenia, wejścia na drogę chrześcijańską.

Priscylla i Akwila

Priscylla jest kolejną kobietą, która naśladowała Boga i była znana ze swojej wiedzy. Ona i jej mąż zostali nam przedstawieni w osiemnastym rozdziale Dziejów Apostolskich, opisującym spotkanie z apostołem Pawłem w Koryncie po tym, jak musieli opuścić Rzym z innymi Żydami. Święty Paweł zamieszkał z nimi w Koryncie, ponieważ mieli ten sam zawód – szyli namioty (Dzieje Ap. 18:2-3, 18-19).

Para przyłączyła się do apostoła i pojechała z nim do Efezu, gdzie zatrzymali się, gdy święty Paweł podróżował dalej. Gdy tam był, „do Efezu przybył pewien Żyd, imieniem Apollos, rodem z Aleksandrii, mąż wymowny, biegły w Pismach. Był on obeznany z drogą Pańską, a pałając duchem przemawiał i nauczał wiernie tego, co się odnosi do Jezusa, choć znał tylko chrzest Jana” (wersety 24-25). Kiedy był w Efezie, Apollos „począł mówić śmiało w synagodze. A gdy go Priscylla i Akwila usłyszeli, zajęli się nim i wyłożyli mu dokładniej drogę Bożą” (wersety 25-26). Zwróćmy uwagę na dwa ważne aspekty tego spotkania. Po pierwsze, Priscylla jest wymieniona jako pierwsza, co pokazuje, że to ona przejęła inicjatywę w tej sytuacji. Wiedziała, jaka jest różnica między chrztem Janowym dla pokuty za grzechy popełnione przeciwko prawu żydowskiemu a chrztem w śmierć Jezusa. Po drugie, Priscylla i Akwila zachowali dyskrecję, gdy zwracali uwagę Apollosa na tę sprawę. Zamiast poprawiać go publicznie w synagodze, wzięli go na bok prywatnie „i dokładniej wyłożyli drogę Bożą”. Byli uczniami prawdy i podzielili się wynikami swoich badań i zrozumienia z bardziej zdolnym mówcą



publicznym, aby poprawić jego zrozumienie i zdolność do świadczenia o przesłaniu Ewangelii.

Święty Paweł wspomina o nich w pozdrowieniach w 1 Kor. 16:19 i 2 Tym. 4:19. Być może najbardziej rozbudowany komentarz św. Pawła na ich temat znajduje się w Rzym. 16:3-4: „Pozdrowcie Pryskę [Priscyllę] i Akwilę, współpracowników moich w Chrystusie Jezusie, którzy za moje życie szyi swej nadstawili, którym nie tylko ja sam dziękuję, ale i wszystkie zbory pogańskie” (Rzym. 16:3-4). Nie zostało nam powiedziane, jak Priscylla i Akwila ryzykowali swoje życie, lecz zarówno św. Paweł, jak i wszyscy chrześcijanie pochodzący z pogan byli bardzo wdzięczni. Bóg użył Priscylli i Akwili ze

względu na ich wiedzę.

Wniosek

Wiele wiernych kobiet zarówno w Starym i Nowym Testamencie było posłusznych i miłych Bogu, ponieważ postępowały zgodnie ze swoją wiedzą o Bogu. Wierzyły Bożym przykazaniom. Służą one jako wzory do naśladowania dla nas, którzy jesteśmy obdarzeni większą wiedzą o Bogu. „Naucz mnie trafnego sądu i poznania, bo uwierzyłem przykazaniom twoim!” (Psalm 119:66).

Ernie Kuenzli